

## Wiadomości:

Kraj Świat UE Gospodarka Sport Kultura Nauka Fotografie Regiony

Kraków

Gazeta.pl &gt; Kraków &gt; Książki

Piątek, 29 kwietnia 2005



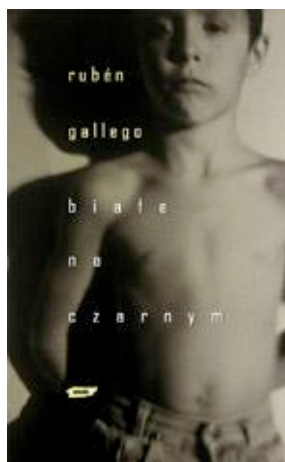
SZUKAJ

Aktualności  
Sport  
Kultura  
Opinie, analizy  
Ludzie  
Forum

**Ruben Gallego "Białe na czarnym"**

Renata Radłowska 10-03-2005 , ostatnia aktualizacja 10-03-2005 09:12

**Jak opisać świat, w którym tylko dwie zdrowe nogi uzasadniają ludzkie istnienie? Można ckliwie, patetycznie, łzawo i potoczyscie. Można też, jak Ruben Gallego - oszczędnie, bez ozdobników i literackich nadużyć. Można po prostu tak: białe na czarnym**



Ruben Gallego po prostu opisał swoją historię. Niczego nie dopisał - niczego ponad to, co się zdarzyło. Nie rozpisał jej, nie obudował. To był surowy materiał i taki pozostał. Oczywiście można mieć do niego pretensje, że taką historię - takiego fabularnego samograjca - jedynie przelał na papier. Ale czy tylko przelał?

"Białe na czarnym" to autentyczna historia kalekiego chłopca, który dzieciństwo spędza w domach dziecka. Jeżeli wszystkie domy dziecka są, z założenia, miejscami najmniej przyjaznymi dzieciom, to te są nimi jeszcze bardziej. To domy dziecka w Związku Radzieckim.

Bohaterem jest Ruben, dzieciak niepasujący do świata, w którym się znalazł. I to podwójnie. Nie ma rąk, ma niewładne nogi - nie pasuje do świata zdrowych. Jest egzotyczny - jego ojciec to Wenezuelczyk, a matka Hiszpanka, więc nie pasuje też do świata kalekich dzieci, w którym wszystkie są Rosjanami. Życie Rubena nie jest skomplikowane, ale jest niewyobrażalnie nieludzkie. Strach przed przeprowadzką do domu starców, gdzie przenoszą się wszystkie kalekie nastolatki i gdzie po prostu się umiera; tęsknota za należeniem do kogoś, kto kocha; i wieczne udowadnianie sobie i światu, że na dom starców zawsze będzie za wcześnie; że ma się prawo do innego, lepszego miejsca.

Opowiadania Gallego to krótkie flesze, o wiele za krótkie, żeby się nimi upajać, ale w sam raz, żeby emocjonalnie zszokowały, zwały z nóg. Wspomnienia ludzi, sytuacji, uczuć, nawet myśli. Niby niewiele w nich jest, a jednocześnie jest wszystko. To nie cynizm, to nie gra z czytelnikiem, zmuszanie go do wymyślania ciągu dalszego albo rozbudowywania scen. W tej książce każde słowo ma swoje miejsce, zdania nie są przypadkowe. Bo Gallego oszczędza słowa, co nie znaczy, że oszczędza emocje. Emocje są poza słowami.

Tęsknota małego Rubena za wyobrażonym dziadkiem bohaterem dlatego tak bardzo porusza, bo jest tęsknotą prawdziwą, a nie oprawioną w epitety, bo więcej w niej milczenia niż mówienia. Samotność małego Rubena tak bardzo jest wstrząsająca, bo nie jest samotnością, którą poprzedza kwiecisty wstęp; jest wstrząsająca, ponieważ to norma. Wiele rzeczy w świecie Rubena to norma. Oprócz jednej: nadziei. Ta nie jest ani normą, ani odstępstwem od normy. Jest stanem zupełnie nieznanym.

Czy to więc książka o nadziei?

Nie, bo: „Nigdy. Straszne słowo. Najstraszniejsze ze wszystkich słów ludzkiej mowy. Nigdy. Słowo to można porównać tylko ze słowem »śmierć«. Śmierć to jedno wielkie »nigdy«. Wieczne »nigdy«, śmierć znosi wszelkie nadzieje i możliwości”.

Tak, bo nawet jeśli Ruben Gallego nie będzie nigdy alpinistą, nie będzie nurkował, czyli po prostu nie będzie nigdy miał dwóch zdrowych nóg i dwóch zdrowych rąk, to przecież jego "nigdy" nie stało się kiedyś śmiercią w domu starców. Może jest zwyczajnym

## Co jest grane

Kina  
Imprezy  
Teatr  
Wystawy  
Restauracje  
Kluby  
Recenzje kulinarne  
Dziś w TVP3 Kraków

## Serwisy

Edukacja  
Nowa matura  
Architektura  
Studenci  
Turystyka  
Komunikacja  
Nowe mieszkania  
Zdrowie  
Interwencje  
Zwierzaki  
Blox  
  
Magazynek  
Miejskie ciekawostki  
Fotoreportaże  
Newsy dźwiękowe  
Felietony  
Mancewicz

## Inne

Przeczytałem w...  
Zapiski na biletach  
Jaki Kraków?  
Kraków 90-05  
15 lat Gazety  
Zdjęcia Czytelników  
Pożegnania

Wersja RSS



"nigdy"...

## Ruben Gallego, "Białe na czarnym", Znak, Kraków 2005

### Kontakt

Napisz do redakcji  
Zgłoś interwencję  
Zgłoś pożegnanie  
Zgłoś zaginionego  
zwierzaka  
Biura ogłoszeń

Wersja do druku



Wyślij znajomym



Podyskutuj na forum



### Wasze opinie (1)

**+ DODAJ swoją opinię**

- Ruben Gallego "Białe na czarnym" Gość: fantastyczna książka, 18.04.2005 15:44  
świetna! fantastyczna! jestem pod wielkim wrażeniem, po jej przeczytaniu!  
naprawde warta przeczytania

**[wszystkie opinie na forum »](#)**

Agora S.A. - wydawca portalu Gazeta.pl nie ponosi odpowiedzialności za treść wypowiedzi zamieszczanych przez użytkowników Forum. Osoby zamieszczające wypowiedzi naruszające prawo lub prawem chronione dobra osób trzecich mogą ponieść z tego tytułu odpowiedzialność karną lub cywilną. [Więcej informacji](#).